Rok III. RZEC-KWIECIEŃ 1928. Nr. 3—4.

WIADOMOŚCI POŻARNICZE

ORGAN ZWIĄZKU STRAŻY POŻARNYCH WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO

WYCHODZI Z POCZĄTKIEM KAŻDEGO MIESIĄCA

Prenumerata rocznie 6 zł., półrocznie 3 zł.

Nadesłanych rękopisów nie zwraca się. Każdy rękopis powinien być opatrzony w podpis i adres wysyłającego.	Adres Redakcji i Administr.: BOCHNIA UL. MICKIEWICZA 243	CENY OGŁOSZEŃ: Cała strona zł. 150 — pół strony zł. 75 — ćwiartka zł. 33 — ósemka zł. 16·50.

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ!

...Jeruzalem jeszcze spi... Na wschodzie niebo różowieje... W ogrodzie Józefa z Arymatei cisza... Około grobu dogasa ognisko, przy którem grzeje się drzemiąca straż rzymska... W ogrodzie ciało Jezusa całunem spowite... Dusza Zbawiciela wraca z otchłani i ożywia martwe ciało...

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ!

Ten, który Swą męczeńską śmiercią wybawił ludzkość z pęt szatańskich i zdobył dla niej szczęśliwą przyszłość... Nawet uczniów ogarnęło zwątpienie na widok pojmanego zdradą Chrystusa. W dniu Zmartwychwstania wzmocnili się oni jednak na duchu, zauważyli bowiem, że tryumf ziemskiej potęgi nie jest tryumfem rzeczywistym, że śmierć fizyczna nie jest śmiercią idei, która żyje, która spowodowała, że dziś radosne »Alleluja« rozbrzmiewa wspaniałem echem po wioskach, miastach, po chatach i pałacach w całym świecie, budząc w sercach wiernych uczucia nadziei, a usuwając męty zwątpienia i goryczy.

To też w dniu dzisiejszym dzwon z wieży kościelnej głosi światu radosnym dźwiękiem:

CHRYSTUS ZMARTWYCHWSTAŁ!

a tłumy ludu, które wczoraj jeszcze dzieliła zawiść partyjna, skupiają się dziś w skromnej świątyni Bożej, jako dzieci jednego Ojca i towarzyszą tradycyjnej procesji, w czasie której wśród powodzi światła, szumu chorągwi i naszej Braci-Strażackiej, pełniącej zaszczytną wartę honorową, niesie sługa Boży, przybrany w uroczysty strój,

Przenajświętszy Sakrament, a na tle harmonijnego akordu dzwonów rozbrzmiewają pieśni resurekcyjne. Co to za uroczysta, a zarazem i rzewna chwila... W niejednem oku zabłyśnie łza na widok Majestatu Najwyższego z jednej, a tak karnego ludu z drugiej strony, niejednego rozrzewni potężna, płynąca z głębi serca pieśń:

»Zawitaj przybywający!
Boże Synu Wszechmogący!
Wybaw nas z piekielnej mocy...«

O! bo ta piekielna moc dziś nam tak dokucza!... Doprawdy boleć należy, że synów Matki-Polski, powołanej do nowego życia, moc piekielna tak owładnęła, że poróżnieni walkami namiętnemi nie widzą, jak szkodzą sobie i Ojczyźnie. Bo jeżeli narodom bogatym, potężnym, potrzeba wzajemnej jedności, ażeby doszły do wewnętrznej siły, to o ileż więcej wzajemnego wyrozumienia, zapomnienia niechęci i uraz potrzeba naszemu społeczeństwu...

Niechajże dziś w dniu Zmartwychwstania Pańskiego zespolą się u stóp ołtarzy w kornej modlitwie wszyscy, pragnący jedności i zgody, aby wreszcie i ci, którzy na niwie ludowej sieją niewiarę, rychło zrozumieli, iż najsroższa jest nienawiść braterska, która już raz sprowadziła upadek Rzeczypospolitej.

Polska zniszczona i wyczerpana, woła do nas wszystkich — jako dzieci swoich — o zespolenie wszystkich sił, byśmy pracą, wytrwałą a zgodną zaprowadzili ład na olbrzymich obszarach Rzeczypospolitej. A w tej zgodnej pracy wszystkich stanów niech nam przyświeca jedna idea: »Dla Boga i Ojczyzny«. Gdy jednością silni będziemy, to wesołe »Alleluja« rozśpiewa się w sercach naszych i skojarzy się z głosem dzwonów, zwiastujących prawdziwe zmartwychwstanie.

Jan Kuc.

„Strażak Śląski.“

Straż pożarna i elektryczność.

Do roku 1900 przypadło więcej jak 500 wypadków podczas ruchu. Wskutek pomnożenia się central okręgowych wdziera się elektryczny prąd zwolna do najdalszych i najmniejszych miejscowości. Straże pożarne powinny więc zająć się tą gałęzią wiedzy technicznej więcej niż dotąd, bo niema przemysłu niebezpieczniejszego lub więcej przeszkadzającego straży pożarnej przy akcji ratunkowej jak zakłady elektryczne zwłaszcza ich sieci przewodów. Nieraz zapewne straże pożarne wywołały niespodzianki o poważnych następstwach wskutek nieznajomości istoty elektryczności i jej urządzeń.

Zjednoczenie elektrowni ustaliło w porozumieniu ze strażami pożarnemi prawidła regulujące postępowanie przy pożarach w elektrowni, które poniżej pozwalam sobie podać uwadze kierowników straży.

A) Ogólne wskazówki.

a) Poleca się dążyć do najściślejszej współpracy pomiędzy strażą pożarną i elektrownią. Urzędnicy elektrowni, wykazujący się jako tacy, mają dostęp do miejsca pożaru w charakterze służbowym.

b) Każda miejscowa elektrownia winna mieć stałe pogotowie personelu na wypadek pożaru, które natychmiast po zawiadomieniu o pożarze wzgl. na wezwanie straży pożarnej udaje się na miejsce pożaru.

c) W miejscowościach, gdzie niema elektrowni, straż pożarna, powinna jednego lub paru członków wyszkolić jako elektromonterów pożarniczych, aby mogli w razie potrzeby proste prace instalacyjne wykonać.

d) W zakładach przemysłowych nie mogą być wykonywane w żadnym razie jakiekolwiek prace przez niewykwalifikowane osoby, nie znające ruchu miejscowego. Roboty elektrotechniczne, konieczne w wypadku pożaru, jak odłączenie pojedynczych linij przewodów, skrócenie przewodów, wyłączenie motorów, wykonują, o ile tylko można, urzędnicy elektrowni, a tylko w nagłych wypadkach strażacy elektromonterzy. Łączenie w urządzeniu dla prądu o wysokiem napięciu wykonać mogą wyłącznie funkcjonarjusze elektrowni (monterzy ruchu).

e) Elektromonter strażak zachowuje klucz do tablicy rozdzielczej napięcia niskiego znajdującej się w budce przetwornicowej danej miejscowości.

B) Zasadnicze pojęcia elektryczno-techniczne.

1) Urządzenia o wysokiem napięciu są to urządzenia z napięciem, skierowanem do ziemi o więcej niż 250 wolt. Do takowych należą: elektrownie, stacje złączeń, budki przetwornicowe, urządzenia kolei i przewody napowietrzne. Podobne urządzenia oznaczone są najczęściej szyldem ze strzałką w kształcie błyskawicy i napisem: „Baczność — wysokie napięcie — niebezpieczeństwo życia“, lub temu podobne; w budowach są one otoczone siecią ochronną celem zapobieżenia dotknięcia przypadkowego. Przewody napowietrzne o wysokiem napięciu (linje dalekonośne) są oznaczone wyżej wymienionemi szyldami na masztach i szczególnie wielkiemi izolatorami porcelanowymi. Każde bezpośrednie lub pośrednie dotknięcie jest niebezpieczne dla życia.

2) Urządzenia o niskiem napięciu są to urządzenia z napięciem, skierowanem do ziemi, o mniej niż 250 wolt. Do takowych należą: wszystkie urządzenia elektryczne nienależące pod B. 1), szczególnie sieci miejscowe, instalacje domowe i pewne ruchy elektromotoryczne. Dotknięcie takie jest niebezpieczne, wobec czego należy go koniecznie unikać.

Osobny rodzaj pomiędzy urządzeniami o niskiem napięciu tworzą prądy telegraficzne i telefoniczne (urządzenia prądu słabego), które w razie pożaru stykają się z przewodami prądu silnego (przewodami o wysokiem lub niskiem napięciu) i w ten sposób nabyć mogą charakteru niebezpiecznego.

C) Środki zapobiegawcze.

1) Ogólne.

a) W każdym razie powinno się zawiadomić najbliższe biuro ruchu elektrowni w najkrótszej drodze — telefonicznie, telegraficznie lub

gońcem, które na wezwanie wyśle na miejsce pożaru odpowiedni personel. Tylko ci decydują o potrzebnych środkach zapobiegawczych co do urządzeń o wysokiem napięciu i o ich wykonaniu.

b) Odłączenie ma się odbyć zawsze porządnie zapomocą znajdujących się łączników. Środek gwałtowny doziemiania i skrócanie przewodów można tylko stosować w razie niebezpieczeństwa życia i to tylko z największą ostrożnością przez fachowców.

c) W elektrycznych zakładach ruchu palących się lub bezpośrednio zagrożonych wstrzymuje się ruch tylko w razie najostatniejszym i to tylko przez personel ruchu.

d) W palących się ubikacjach lub bezpośrednio zagrożonych pożarem, odłącza maszyny znajdujące się w ruchu personel ruchu. O ile tych lub innych osób wykształconych w tym zawodzie niema na miejscu, wtedy prace te wykona elektromonter strażak. Wszelkie przewody z wyjątkiem urządzeń oświetlenia odłącza się od prądu.

e) Żarówki znajdujące się w ubikacjach palących się lub zagrożonych pożarem należy włączyć — i w dzień. Przeciwnie wszystkim innym środkom oświetlenia, świecą się żarówki także w przepełnionych dymem ubikacjach; są one przeto niezbędne do ułatwienia akcji ratunkowej. Przewodów do nich należących nie wolno odłączać.

O ile przewody są znacznie zniszczone, poleca się bezpieczniki z odpowiedniego okręgu prądu usunąć.

2) Środki gaszenia.

a) Przed rozpoczęciem akcji gaszenia winno się urządzenia elektryczne, o ile można, odpowiednio łącznikiem wyłączyć. Nie wolno drutu przewodniego bez przyczyny przerywać lub zrywać.

b) Maszyny, tablice rozdzielcze i aparaty winno się chronić możliwie od wody użytej do gaszenia. W razie pożaru w urządzeniach elektrycznych wolno bez wyjątku, używać działające kwasem, nie palne i nie przewodzące środki do gaszenia (gaśnice na sucho). W ubikacjach z aparatami zawierającemi większe mnóstwa oleju (przetwornice, łączniki olejowe) poleca się używanie piasku. Przy maszynach zaś nie wolno uzywać piasku. lecz gaśnice na sucho lub inne środki równoznaczne.

c) Przy pożarach linji dalekonośnych (pożary masztów) nie zawsze można będzie gasić bez wody. O ile chodzi o przewody o wysokiem napięciu winno postarać się o to, by odpowiednie linje przewodów były przed gaszeniem bez napięcia, należy więc je wyłączyć (łącznikiem masztowym wzgl. linjowym).

Skrzynię wodną wzgl. komorę sikawki winno się przy najbliższej studni uziemić. O ile to niemożliwe, poważnym środkiem ochronnym jest połączona z prądownicą linką miedzianą, płyta metalowa, na której staje prądownik. Należy za wszelką cenę unikać kierowania prądu wody na przewody o wysokiem napięciu.

3) Uzbrojenie straży pożarnej w warunkach elektrycznem porażeniem grożących.

a) Każdy metal przewodzi prąd i jest przeto niebezpieczny dla człowieka. Dotknięcie każdego przewodu guzikami metalowemi wzgl. okuciem kasku jak munduru trzeba jak najsurowiej unikać.

b) Prądownik nosi stosowną płytę metalową większej płaszczyzny,

do której przyłącza się prądownicę przewodem o wystarczająco wielkim przekroju.

c) Personel elektrowni, wzgl. elektromonter strażak, ma być zaopatrzony na wypadek potrzeby w kleszcze z rączkami dobrze izolowanemi.

D) Postępowanie po pożarze.

Po ukończeniu akcji gaśniczej wolno wstąpić na miejsce pożaru dopiero wtedy, gdy stwierdzono, że wszelkie uszkodzone przez pożar części instalacji elektrycznej zupełnie odłączono. Urządzenie wolno dopiero uruchomić, gdy je uznano przez właściwe czynniki jako odpowiadające przepisom ochronnym.

E) Obchodzenie się z uległym nieszczęśliwemu wypadkowi przy pożarze.

a) Przy wypadkach spowodowanych dotknięciem przewodu lub innych części, zawierających napięcie w urządzeniach o niskiem napięciu, należy urządzenie to wyłączyć z sieci prądu, ponieważ dotknięcie uległego wypadkowi niebezpieczne jest dla ratującego. O ile nie można prądu wyłączyć lub przeciąć, pod odpowiedniemi warunkami ochronnymi (n. p. kleszczami z rączkami izolowanemi, a to tylko przez fachowców), należy uległego wypadkowi chwycić suchą derą lub innymi przedmiotami izolującemi i oddalić go od prądu.

b) Przy wypadkach o wysokiem napięciu wolno uległego wypadkowi dopiero wtedy oddalić od prądu, gdy prąd jest wyłączony.

c) Jeżeli osoba jest porażona udarem elektrycznym trzeba bezzwłocznie zastosować sztuczne oddychanie. W każdym wypadku musi być lekarz zawezwany.

(—) Franciszek Wiedemann
Naczelnik Ochotniczej Straży Pożarnej w Chorzowie.

CZĘŚĆ URZĘDOWA

Dział III. Wyszkolenie.

L. 906/III. Kraków, dnia 26 marca 1928 r.

Dotyczy: meldunków o pożarach.

Do
Ochotn. Straży Pożarnych Województwa Krakowskiego.

W myśl reskryptu Wydziału Prezydjalnego Województwa Krak. z dnia 21 sierpnia 1924 L. 10658/I. pr., Straże pożarne winny składać meldunki o każdym pożarze wynikłym w rejonie danej straży **najpóźniej w 48 godzinach.**

Często zdarza się, że Straże przy sposobności nadsyłają meldunki, nieraz nawet po kilku tygodniach, przez co dany meldunek traci swą aktualność.

Celem informowania ogółu za pośrednictwem prasy Inspektorat Związku zwraca uwagę wszystkim strażom, że jedynie przez natychmiastowe przesłanie meldunku do właściwej instancji, będziemy mogli podawać do dzienników odpowiednie notatki. Oprócz sprawozdań pisemnych meldunki o pożarach należy podawać telefonicznie o ile to jest możliwem.

Stałe informowanie społeczeństwa w dobie obecnej, gdzie nam chodzi o ugruntowanie stanowiska straży pożarnych oraz o uzyskanie zapomóg i poparcia, jest koniecznem, aby społeczeństwu wykazać jak ważne zadanie spełniają straże pożarne.

Czołem!

A. Biedroń-Kalinowski, Insp. Pożar.

L. dz. /III.

Dotyczy: Instrukcji o sztandarach Związku.

Do Straży Pożarnych Województwa krakowskiego.

Zarząd Związku w dążeniu do ustalenia jednolitego oblicza korporacji oraz z uwagi na zamierzone przez Władze centralne ujednolicenia barw i znaków korporacji, uchwałą z dnia 14 marca 1928 r. zatwierdził podział rysunku i barwy dla sztandarów Związku.

Sztandary dzielą się według szczebli organizacyjnych na:

1) Sztandar wojewódzki,
2) „ okręgowy,
3) „ rejonu,
4) „ straży.

Dla wszystkich szczebli organizacyjnych ustanowiono jeden rysunek sztandaru o jednakowych wymiarach, zaś podział sztandarów odznaczać się będzie we farbach i tak:

Dla Sraży — z lewej strony tło czerwone, z prawej strony tło białe.

Rejonu — dwustronne tło blado-niebieskie.

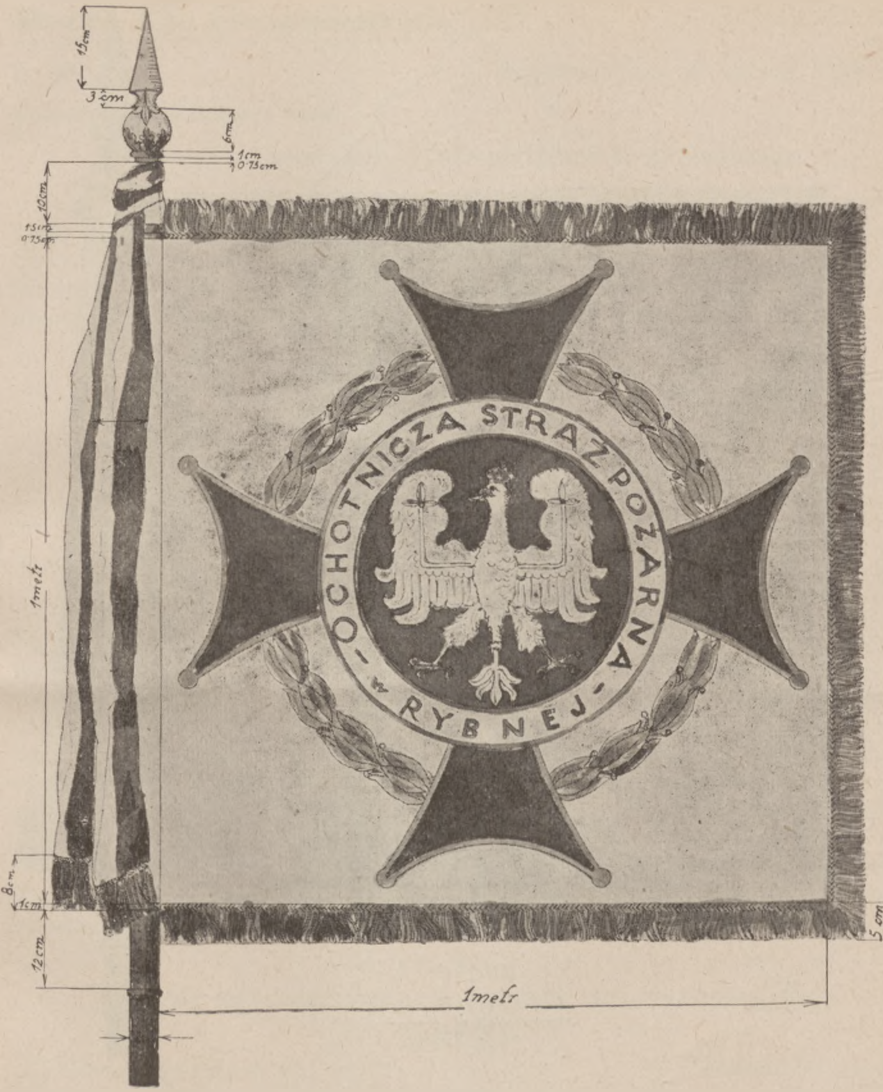
Okręgu — dwustronne tło zielone.

Dla Związku wojewódzkiego — dwustronne tło szafirowe.

Wielkość sztandaru bez frendzli wynosi 1 m. na długość i szerokość, frendzle naokoło sztandaru 6 cm. długie.

Po stronie prawej na tle białym ma się znajdować znak korporacyjny Związkowy rozmieszczony symetrycznie tak jak na rysunku oraz napisy danej organizacji: dla straży — „Ochotnicza Straż Pożarna w Witkowicach“; dla Rejonu — „Rejon Nr. 103 Rzochów, Okręg X-ty“; dla Okręgu — „Związek Straży Pożarnych Województwa krakowskiego, Okręg XI-ty Biała“; dla Związku — „Związek Straży Pożarnych Województwa krakowskiego“.

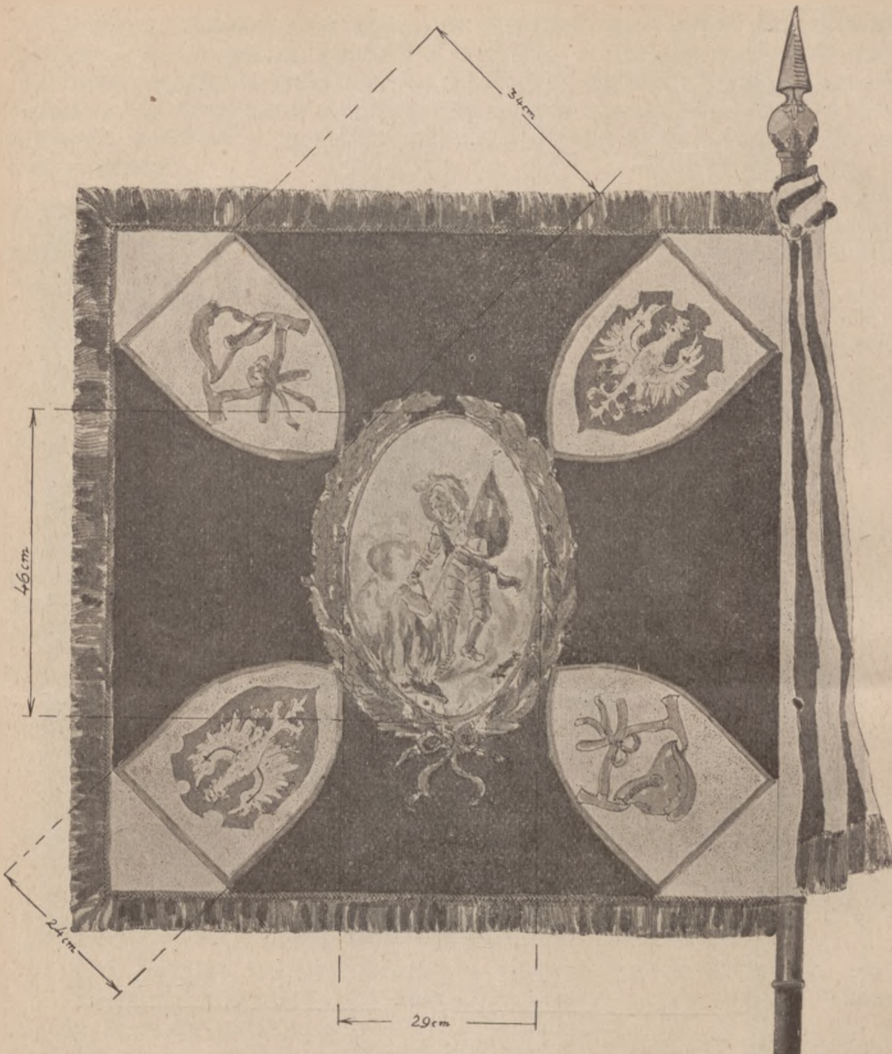
Po drugiej stronie na tle koloru amarantowego ma się znajdować obraz św. Florjana w elipsie wielkości 29 x 46 cm. zaś naokoło winjeta szerokości 5 cm. zdobiona liśćmi dębowemi i laurowemi. W rogach sztandaru winny się znajdować tarcze wielkości 34 x 24 cm., w których na krzyż należy umieścić znaki strażackie, zaś na drugi krzyż dla wszystkich szczebli organizacyjnych u góry herb Województwa krakowskiego, a u dołu dla straży znak lub herb danej gminy,



a w braku tychże herb powiatu, dla rejonu i okręgu herb powiatu, dla Związku herb siedziby miasta.

Naszycia i hafty dla straży pożarnych obowiązują następujące:

Na tle białem ramiona gwiazdy i środek powierzchni koła według rysunku naznaczony czarnemi plamami, ma być naszyta materją o kolorze tła drugostronnego. Kontury ramion gwiazdy, wieniec, napis i koła winny być haftowane srebrem ochsydowanem, orzeł w środku koła haftem srebrnem. Obraz św. Florjana na tle amarantowem może być malowany lub haftowany, zaś sama winjeta haftowana srebrem. Tarcze w rogach sztandaru — białe plamy według rysunku — winny być naszywane białą materją zaś kontury tarcz i emblematy strażackie, winny być haftowane srebrem ochsydowanem. Herby gmin, powiatów,



województwa należy haftować kolorami naturalnemi jakie w danym herbie przypadają. Frendzle naokoło sztandaru, muszą być ze srebra ochsydowanego. Na drążku sztandaru są umieszczone dwie szarfy biało-czerwone długości po jednym metrze z napisami haftem srebrnem ochsydowanem: na jednej stronie — „Straż założona r. ...“, na drugiej — „Sztandar poświęcono r. ...“. Zamiast srebra ochsydowanego mogą być używane hafty jedwabne kolorem zbliżone do srebra.

Drążek o średnicy 4 cm., długości 2 m. 20 cm. razem z zakończeniem u góry, posiada okucie w postaci kuli i ostrego zakończenia, zaś pod sztandarem, okucie 12 cm. długie.

Kolor drzewca obowiązuje — orzechowy, zaś wszystkie okucia powinny być z blachy białej i polerowane. (C. d. n.).

Dział IV. Gospodarczy.

L. 907/IV. Kraków, dnia 26 marca 1928 r.

Dotyczy: przekazanych kwot.

Do Straży Pożarnych Województwa Krakowskiego.

Celem uniknięcia mogących powstać pomyłek oraz ażeby przesyłki pieniężne zapisywać na właściwy rachunek, proszę uprzejmie Sz. Druhów na przekazie lub na czeku P. K. O każdorazowo zaznaczyć na jaki cel została wpłacona kwota, względnie powołać się na liczbę pisma Związku, według którego straż przesłała pieniądze.

Czołem!

A. Biedroń-Kalinowski, Insp. poż.

GŁÓWNY ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ.

L. 1032/IV. Warszawa, dnia 22 lutego 1928 r.

W sprawie: nabywania odznaczeń.

Wobec częstych wypadków bezpośredniego zwracania się Ochotn. Straży pożarnych do grawerów o wykonanie dla tychże Straży pożarnych różnych znaków Gł. Zw. Str. poż. R. P. — niniejszem zwracamy uwagę Szanownym Druhom, że prawo wydawania lub sprzedawania znaków posiada tylko Główny Związek Straży Pożarnych R. P. Straże zaś mogą otrzymywać powyższe znaki li tylko za pośrednictwem Związków Wojewódzkich, zgodnie z regulaminem odznaczeń, zatwierdzonym przez Ministerstwo Spraw Wewnętrznych na mocy reskryptu, z dnia 26-go czerwca 1924 r. Nr. BP. 4618/24.

Prosimy podać raz jeszcze do wiadomości wszystkim Strażom Związkowym treść niniejszego okólnika, by na przyszłość uniknąć niezgodnego z przepisami postępowania Straży zrzeszonych.

Czołem!

GŁÓWNY ZWIĄZEK STRAŻY POŻARNYCH RZECZYPOSPOLITEJ.

ZARZĄD:

Z. Choromański, m. p. *J. Sztromajer m. p.*

L. 528/28. Kraków, dnia 26 marca 1928 r.

Dotyczy: powyższego pisma.

Do

Ochotniczych Straży Województwa Krakowskiego.

Pismo Głównego Związku w sprawie nabywania odznaczeń podajemy do wiadomości i zastosowania.

Czołem!

Dr. Piotr Wielgus, m. p. *A. Biedroń-Kalinowski, m. p.*

Prezes. ***Inspektor.***

L. 908/IV.

Dotyczy: wkładek członkowskich za lata ubiegłe i 1928.

Do Straży Pożarnych Województwa Krakowskiego.

Na mocy statutu Związku § 10 Zarząd uchwalił w dniu 14 marca br. wkładkę członkowską po 60 groszy rocznie od **1 członka czynnego,** dla Związku Straży Pożarnych Woj. Krak.

Komunikując o powyższem, Prezydjum Związku wzywa wszystkie Zarządy Straży do wpłacenia w najkrótszym terminie wkładek członkowskich pod adresem swych Naczelnictw za wyjątkiem Straży pożarnych Okręgów VII, XIV, XV i XVII, z których to Okręgów Straże powinny wpłacić wkładki pod adresem Związku.

Jeszcze raz Prezydjum apeluje do Sz. Druhów, a szczególnie Naczelników straży, o spełnienie obowiązku korporacyjnego i przy tej sposobności wzywa również te straże do wpłacenia wkładek, które zalegają z poprzednich lat.

Z uwagi na bardzo dotkliwy brak funduszów, niejednokrotnie Związek musi się wstrzymać w wykonaniu zamierzonych prac. Prezydjum jest zmuszone przypomnieć, że jedynie straże, które wpłaciły wkładkę członkowską mogą się spodziewać poparcia przy wyjednywaniu zapomóg od P. Z. U. W. lub Rady powiatowej oraz mogą korzystać z urządzeń samopomocy, jak Kasa Strażacka i t. p.

Czołem!

Dr. Piotr Wielgus, m. p. — *Prezes.*

Franciszek Dworski, m. p. — *Skarbnik.*

REGULAMIN FUNDUSZU WDÓW i SIERÓT.

Uchwałą Zarządu z dnia 14 marca 1928 r. został zatwierdzony niniejszy Regulamin funduszu wdów i sierót po strażakach Województwa Krakowskiego.

Stan funduszów będzie ogłaszany raz na kwartał w dziale urzędowym „Wiadomości Pożarniczych“.

Równocześnie Zarząd Związku postanowił, aby za położone zasługi około założenia tego funduszu, jako samopomocy koleżeńskiej, zamianować inicjatora i właściwego twórcę Druha Władysława Worka Naczelnika Okręgu IX-go Ropczyce — dożywotnym kuratorem funduszu.

1) Fundusz wdów i sierót po strażakach Województwa Krakowskiego powstaje z dobrowolnych składek, datków, ofiar, urządzanych impres, koncertów, przedstawień, zbiórek ulicznych, z wydania znaczków i wydawnictw.
2) Z chwilą gdy kapitał funduszu wyniesie 5.000 zł., wszelkie odsetki mają być użyte na zapomogi, których wysokość ustanawia Zarząd Związku.
3) Rozdział zapomóg dokonywuje Zarząd Związku.
4) Prawo do zapomogi mają tacy członkowie straży pożarnych, którzy z powodu służby strażackiej, ponieśli szkodę na zdrowiu, wdowy

i sieroty małoletnie po członkach, którzy w służbie strażackiej stracili życie lub stali się niezdolnymi do pracy.

5) Podania o przyznanie zapomogi z „Funduszu wdów i sierót“ wnosi się do Zarządu Związku drogą służbową przez Naczelnictwo Rejonu, Okręgu i Inspektorat Związku.

Do podania dołączyć należy: a) zaświadczenie dotyczącej Komendy straży pożarnej, że petent jest lub był strażakiem i że poniósł szkodę z powodu służby strażackiej na zdrowiu, potwierdzone przez Zwierzchność gminy.

6) Zapomoga może być przyznana rokrocznie temu samemu strażakowi.

7) Regulamin niniejszy obowiązuje od dnia ogłoszenia.

Tak zrzeszonej Braci-Strażackiej, jak Współpracownikom i Sympatykom naszej Organizacji — śle życzenia

„WESOŁYCH ŚWIĄT“

Redakcja.

Pan Marszałek Józef Piłsudski

Członkiem honorowym Głównego Związku Straży Pożarnych.

Rada Naczelna Głównego Związku Straży Pożarnych R. P. na posiedzeniu swem w dniu 27-ym lutego r. b. postanowiła jednogłośnie na wniosek Zarządu Głównego nadać godność członka honorowego Głównego Związku Straży Pożarnych

Prezesowi Rady Ministrów Marszałkowi J. Piłsudskiemu

z prośbą o przyjęcie tej godności wraz z najwyższem odznaczeniem strażackiem

Złotym Znakiem Głównego Związku.

Dowiadujemy się, że Pan Marszałek J. Piłsudski wyraził już Swą zgodę na przyjęcie tej godności i nadanego odznaczenia, wobec czego specjalna delegacja Głównego Związku wręczy Mu niebawem odpowiedni dyplom i znak.

W ten sposób strażactwo polskie składa należny hołd przodownikowi Rządu Rzeczypospolitej Polskiej w uznaniu Jego niestrudzonej pracy dla dobra Państwa i pomnażania jego potęgi.

Druhowie! Przy zakupnie narzędzi żądajcie zaświadczeń z odbytej próby przez Komisję Techniczną Związku.

ŻYCIE W STRAŻACH POŻARNYCH.



Ochotnicza Straż pożarna w Jaworniku. Do bardzo żywotnych placówek Okręgu XII-go należy Straż pożarna w Jaworniku. W dniu 21 VIII. 1927 r., obchodziła straż w Jaworniku 30-letni jubileusz swej działalności, z której to uroczystości podajemy powyższe zdjęcie. — Od prawej strony: aspirant Okręgu **Jan Oświęcimski,** naczelnik Okręgu XII-go **Karol Orlecki,** 4-ta osoba prezes straży **Stanisław Sypek,** gorliwy działacz odznaczony srebrnym medalem zasługi i naczelnik straży **Jan Kurowski.**

Rejon Nr. 59, **Lisia Góra,** — Okręg VI.

W „Wiadomościach Pożarniczych" Nr. 1, r. b. przedstawiono obszernie „Życie wewnętrzne w strażach i rejonie". Myśl ta szybko się przyjęła i dziś już możemy stwierdzić dodatnie skutki nowo wprowadzonego .podziału na rejony.

Przykładem takim może nam posłużyć rejon Nr. 59, Lisia Góra, Okręg VI., gdzie podczas ostatniego kursu pożarniczego, który przeprowadził Inspektorat Związku przy pomocy Naczelnika Okręgu VI-go Druha Dra Leszka Dziamy, władze strażackie skonstantowały, że podział Okręgów na rejony jest koniecznym.

Niewątpliwie, że wartość rejonu pod każdym względem będzie uzależnioną od osoby postawionej na czele danego rejonu i wówczas możemy się spodziewać rezultatów dodatnich, o ile dana jednostka zrozumie i spełniać będzie zadanie jemu poruczone.

Do pierwszych takich pionierów należy Druh Naczelnik rejonu Lisia Góra Wojciech Stelmach z Zaczarnia, który mimo bardzo ciężkich warunków materjalnych oraz innych, swą zapobiegliwością i gorliwością zdołał wyprowadzić swój rejon ze stanu nieczynności na żywotny. Dzięki jemu i straży należących do rejonu, Inspektorat Związku

przeprowadził kurs, wskutek czego rejon uzyskał 30 podoficerów wyszkolonych, co napewno przyczyni się do podniesienia stanu wyszkolenia tamt. placówek. Dziś można powiedzieć, że rejon ten, jest jednym z najważniejszych ośrodków współżycia Okręgu VI-go. Że tak jest, nie możemy pominąć współpracy i naczelników placówek należących do rejonu a to: Stanisława Kutę z Lisiej Góry, Wincentego Kozła z Żukowic starych, ten ostatni z rejonu Wola rzędzińska, którzy sami przyczynili się do zorganizowania kursu, biorąc osobiście udział oraz w pracy wspomagają swego Naczelnika rejonu. *J. M.*



Echa karnawałowe.

Ochot. Straż pożarna w Bochni, urządziła pod protektoratem J. W. P.: Prezesowej Z. Szymanowiczowej i Starosty Ludwika Freindla — w dniu 18 lutego b. r. w sali Miejskiej Kasy Oszczędności zabawę taneczną z kotyljonem, która ze względu na dobór gości należała do pierszorzędnych w tym sezonie.

Grojec, koło Oświęcima. Ochotnicza straż pożarna w Grojcu była dotąd strażą pożarną przy Małopolskiem Towarzystwie Kółek rolniczych. Pomiędzy członkami straży powstały nieporozumienia.

Na skutek polecenia Inspektoratu przeprowadził Instruktor Zygmunt Wilhelmi w dniu 18 marca b. r. podstawową lustrację tej straży, podczas której sprawdził, że korpus straży pożarnej w sile 20 ludzi nie jest wyszkolony. Zarząd niby pracował, bo stoi nowa remiza wybudowana kosztem zbiórek po wsi, w niej oczyszczona i w dobrym stanie sikawka czterokołowa — w dalszym ciągu lustracji przekonał się instruktor, że tej straży pożarnej brak dobrej organizacji, należy ona wprawdzie do Małopolskiego Towarzystwa Kółek rolniczych, ale Towarzystwo to wcale o straż się nie troszczy i nawet nie spyta się, czy straż ta wogóle jeszcze istnieje.

Instruktor Wilhelmi widząc, że stan taki dłużej trwać nie może, bo doprowadziłby całą straż pożarną do ruiny, zaprosił zgromadzonych strażaków i mieszkańców do sali budynku szkolnego i tu przedstawił im wynik lustracji i skutki, jakie ze złej gospodarki wyniknąć mogą, następnie omówił cel istnienia straży pożarnej, stosunek straży do gminy i mieszkańców, sprawy organizacyjne, korzyści z przynależności do Związku Wojewódzkiego w Krakowie, wartość straży wyszkolonej oraz cel i zadanie Zarządu.

Po wysłuchaniu referatu instruktora uchwalono uważać zebranie za Walne Zgromadzenie straży pożarnej, powołano na przewodniczącego Naczelnika gminy P. Franciszka Sporysza a na sekretarza miejscowego Kierownika szkoły powszechnej Pana Pielę.

Na tem Walnem Zgromadzeniu zapadła jednomyślna uchwała wystąpić z Małopolskiego Towarzystwa Kółek roln. i przystąpić do Związku Straży pożarnych Województwa krakowskiego oraz przyjąć statut wzorowy i przesłać w 5 egz. do Starostwa celem zatwierdzenia.

Po rozwiązaniu Zgromadzenia zaprosił instruktor nowy Zarząd na posiedzenie i pouczył poszczególnych członków o ich obowiązkach.

Naczelnik Okr. II.: Prezentkiewicz.

O. P. S. **Siepietnica,** Okręg VII-my Jasło.

W dniu 19 marca 1928 r. odbyło się Walne Zgromadzienie O. S. P. w Siepietnicy, na którem przewodniczył Druh Henryk Gubernat. Naczelnik Straży Władysław Czyż złożył obecnym obszerne sprawozdanie z działalności Zarządu z roku 1927., a mianowicie: zakupiono narzędzi wraz z uzbrojeniem osobistem na sumę 300 zł. Zakupiono nowe cylindry do sikawki i przerobiono tłoki. Związek Straży Pożarnych Woj. Krak. przeprowadził lustrację straży i odprawę oficerów. Ćwiczeń przeprowadzono 14. Straż brała czynny udział w 2 pożarach. W okresie 1927 r. wpłynęło 33 sztuk korespondencji z czego załatwiono 22. Skarbnik Władysław Gorzkowski odczytał wpływy i wydatki kasowe, które przedstawiają się następująco: Przychód zł. 523·01 Rozchód zł. 464·03. Stan kasy zł. 58·98.

Po sprawozdaniu wszyscy zebrani jednomyślnie podnieśli wyrazy uznania za prace Zarządu, wyrażając wotum zaufania. Na skutek dobrowolnej rezygnacji sekretarza Piotra Slawskiego wybrano w miejsce tego, druhinię Marję Czyżową. Po za innemi sprawami zatwierdziło plan ćwiczeń, który przewiduje na rok 1928, 30 ćwiczeń i uchwaliło wszystkich członków czynnych ubezpieczyć w Kasie Strażackiej.

Szczakowa, Okręg XV Chrzanów. W dniu 5 marca b. r. odbyło się Walne Zebranie Straży Pożarnej w Szczakowej, na którym z ramienia Inspektoratu Związku był St. Instruktor J. Mikuła. Po wyborach członków Zarządu wywiązała się szeroka dyskusja nad sprawą podniesienia obrony przeciwpożarowej, a w szczególności nad sposobem zaopatrzenia straży w uzbrojenie, sprzęt nowoczesny oraz o remizę. Na wniosek delegata Związku Walne Zebranie postanowiło zwrócić się do Zwierzchności Gminnej, aby w roku 1928 udzielono Straży kwoty 3.000 zł. na uzbrojenie i uzupełnienie sprzętu, oraz, aby gmina wybudowała remizę. Żądanie zupełnie słuszne, gdyż dziś prawie, że straż nie istnieje z powodu marnego wyposażenia. Straż posiada jedną sikawkę 4 kołową i trochę węży, który to sprzęt z braku remizy mieści się w rupieciarni. Nie wina to jest członków straży, ale Rady gminnej, czego dowodem jest, że w r. 1927 wydano na cele obrony 370 zł., za co poprawiono dach nad magazynem gminnym oraz kupiono drobne części.

Według oświadczenia p. Burmistrza, gmina w tym roku napewno zajmie się uzupełnieniem, co oby się stało, a nie pozostało tylko na przyrzeczeniach. *J. M.*

POŻARY.

Bochnia. Dnia 26 marca b. r. wybuchł o godzinie 10·30 pożar w koszarach wojskowych im. gen. Skrzyneckiego. Po zaalarmowaniu wyruszyła natychmiast tutejsza straż pożarna tak zawodowa jak i ochotnicza. Bezpośrednią przyczyną pożaru było wadliwe osadzenie belka

stropowego w kominie, od którego zaczęła się palić powała i wewnętrzna część dachu. I mimo, że dostęp był niesłychanie utrudniony wskutek silnego i gryzącego dymu, straż pożarna, nie zważając na grożące niebezpieczeństwo życia, dotarła do ogniska pożaru i zlokalizowała go; w przeciwnym bowiem razie skarb państwa byłby narażony na kolosalne szkody.

W akcji ratunkowej prócz miejscowej straży pożarnej i wojska brała udział także ochotn. straż pożarna z Chodenic-Trynitatis. Kierownictwo akcji ratunkowej spoczywało w rękach naczelnika bocheńskiej straży pożarnej Druha Jana Kuca, któremu zaraz po zlokalizowaniu pożaru złożył Komendant Garnizonu, Pan Major Żuławski jak i Pan Starosta bocheński podziękowanie za tak szybkie i celowe zlokalizowanie pożaru. Zaznaczyć należy, że straż bocheńska stanęła na wyżynie swego zadania co stwierdza niżej zamieszczony list Komendy Garnizonu, skierowany do naczelnictwa straży pożarnej.

KOMENDA GARNIZONU W BOCHNI.

L. dz. 281/28. Bochnia, dnia 26 marca 1928 r.

Do Naczelnika Ochotn. Straży Pożarnej Pana J. Kuca w Bochni.

Niniejszem składam Panu Naczelnikowi, jak również wszystkim członkom Straży Pożarnych, biorącym udział w akcji ratunkowej podczas pożaru objektu koszar im. gen. Skrzyneckiego, gorące podziękowanie za ofiarną i pełną zaparcia się pracę ratowniczą, dzięki której został pożar zlokalizowany i majątek skarbowy uchroniony od wielkich strat.

Z uznaniem podnosząc odwagę i gorliwość w akcji ratunkowej członków miejscowych Straży Pożarnych jeszcze raz imieniem Wojska czuję się w obowiązku podziękować na ręce Pana Naczelnika za skuteczną pracę.

Komendant Garnizonu m. Bochnia

J. Żuławski, w. r.

major 3. p. uł.

Łodygowice, pow. Żywiec Okręg VIII. W dniu 19 marca b. r. straż łodygowicka została zaalarmowaną o powstałym pożarze w zabudowaniach Wendzla Jana, spowodowanym przez nieostrożne obchodzenie się z ogniem przez dzieci. Strażaków stawiło się do pożaru 17. Dzięki energicznej obronie zdołano ogień ugasić i część mebli uratować. Przy gaszeniu ognia zostało 2 druhów ciężko poparzonych. Akcją obronną kierował naczelnik straży Józef Mrowiec.

Z przykrością nadmienić trzeba, iż podczas akcji 2 kolejarzy swoim awanturniczym zachowywaniem się spowodowali przerwę w obronie, aż dopiero zdecydowana postawa strażaków zmusiła ich do odstąpienia.

Dobczyce, pow. Wieliczka Okręg XIV. W dniu 7 marca br. straż dobczycka brała czynny udział przy pożarze powstałym w Dobczycach. Palił się dach na domie, stajnia i 2 szopy — 10 strażaków pod komendą naczelnika druha Ludwika Figlewicza zdołało ogień zlokalizować. Ogólna wartość spalonych objektów 1.200 zł.

Lipnica Murowana. Dnia 22 marca b. r. wybuchł pożar o godz. 9.^{30} w realności Ignacego Pisa, Józefa Bronikowskiego i Stanisława Piecha. W akcji ratunkowej prócz lokalnej straży pożarnej brały udział straże pożarne tagże z Lipnicy Górnej, Gosprzydowej i Lipnicy Dolnej. Przypuszczalna wartość spalonych objektów, t. j.: dwa domy mieszkalne i trzy stodoły około 6.000 zł. Naczelnictwo okręgu III. dziękuje sąsiednim Strażom pożarnym, które podczas akcji ratunkowej wykazały wiele karności organizacyjnej spełniając sumiennie obowiązek dobrowolnie na siebie przyjęty, co się okazało podczas lokalizacji pożaru, mimo niesprzyjających warunków.

Młodochów. Dnia 16 stycznia b. r. wybuchł pożar z niewiadomej przyczyny w południowej stronie gminy. Spaliła się stodoła, która była własnością Katarzyny Gąsior. W akcji ratunkowej brało udział 7 Ochot. S. P. mianowicie: O. S. P. Młodochów 12 ludzi, O. S. P. Borki niżińskie 12 ludzi, O. S P. Jaślany 12 ludzi, O. S. P. Kliszów 7 ludzi, O. S. P. Gawłuszowice, O. S. P. Krzemienica 8 ludzi, O. S. P. Wola zdakowska 8 ludzi. Akcją ratowniczą kierował naczelnik rejonu 104 Jan Markiełowski. Budynek powyższy był ubezpieczony na sumę 440 zł, w P. Z. U. W. W akcji ratunkowej swoją dzielnością i pracowitością odznaczały się następujące straże; O. S. P. Młodochów, Jaślany i Kliszów, którem to strażom za ich dzielność i pracowitość należy się pochwała.

E. Wanatowicz

Z ŻAŁOBNEJ KARTY.

Czcigodnemu naszemu współpracownikowi Naczelnikowi Okręgu Władysławowi Workowi z Sędziszowa — przesyła po stracie Jego ukochanego Ojca wyrazy szczerego współczucia *Redakcja.*

Bochnia, dnia 25. marca 1928.

W dniu 16 października 1927 r., odbył się pogrzeb ś. p.

EDWARDA HACHORKIEWICZA

Naczelnika miejskiej straży pożarnej miasta Skawiny, w którym wzięli udział z ramienia Władz strażackich: Nacz. Okr. I. d-h Michał Piwowarczyk, Nacz. straży poż. m. Krakowa p. J. Obidowicz, mł. Instr. Okr. I. d-h J. Szydlak.

Z okolicznych straży przybyły: Borek Fałęcki, Izdebnik, Krzęcin, Kobierzyn, Korabniki, Krzywaczka, Rzozów, Skawina miejska, Skawina »Franca«, Skotniki, Tyniec i Wola Radziszowska — razem 165 osób ze sztandarami, jakoteż i miejscowy »Sokół« w sile 12 ludzi także ze sztandarem.

CZEŚĆ JEGO PAMIĘCI!

Wydawca: Związek Straży Poż. Woj. Krak. — Redaktor naczelny i odpow.: Jan Kuc.

ODBITO W DRUKARNI W. HILLENBRANDA W BOCHNI - RYNEK GŁÓWNY.